IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 32)**

z dnia 20 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 32)

20 stycznia 2021 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2021 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Róg** doradca prawny w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Eliza Kalita** oraz **Sylwia Łaska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych;

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu, witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam panie i panów posłów, witam pana posła Sławomira Skwarka, który jest nowym posłem w naszej Komisji. Zdaje się, że już logował się poprzednio, ale dzisiaj jest osobiście z nami, tak że zapraszamy do współpracy.

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Witam wszystkich państwa kulturalnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękujemy. Obradom przysłuchuje się pan Łukasz Róg, doradca prawny w Departamencie Nauki i Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, więc witamy też przedstawiciela NIK-u.

Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać pod adres mail: kksp@sejm.gov.pl. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, wówczas nie logują się za pomocą legitymacji poselskiej.

Przepraszam – tak, głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej i wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów. Oczywiście ci państwo posłowie, którzy są nieobecni i rozmawiają z nami na odległość, to ci właśnie nie logują się przy pomocy legitymacji poselskiej, natomiast logują się w systemie komunikacji elektronicznej i używają tabletów. Ale to jest oczywiste, bo jest to procedura znana już od dawna.

Przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Proszę państwa posłów biorących udział zdalnie w posiedzeniu o naciśnięcie dowolnego przycisku w aplikacji w celu potwierdzenia obecności, a państwa posłów na sali o przyłożenie kart do czytników i następnie o oddanie głosu, tak abyśmy potwierdzili kworum. Proszę bardzo. Proszę o zakończenie sprawdzania kworum i podanie wyników. Zostały oddane 22 głosy. W związku z tym oczywiście mamy kworum. Możemy procedować. Stwierdzam kworum. Stwierdzam też przyjęcie protokołów posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu od nr 27 do nr 31 wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Porządek dzienny obejmuje rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2021 r. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy zatem do realizacji porządku posiedzenia, czyli przedstawienia planu pracy Komisji. Plan pracy otrzymali państwo posłowie członkowie prezydium wczoraj,

pozostali państwo posłowie członkowie Komisji dzisiaj rano, tak że myślę, że wszyscy się zapoznali z projektem planu pracy. Mogę tylko dodać, że w planie pracy uwzględniliśmy propozycje z zeszłego roku, których nie zrealizowaliśmy ze względu na okoliczności zdrowotne, epidemiczne, jak też kilka wniosków, które zostały sformułowane w ostatnich tygodniach przez członków Komisji jako postulaty do planu pracy na ten rok.

Są to zarówno takie punkty, co do których wystarczy praca statyczna na posiedzeniach Komisji – stacjonarnie bądź zdalnie, jeżeli chodzi tylko o prace takie ściśle sejmowe. Ale jest też kilka punktów wyjazdowych, tych planowanych na zeszły rok, jak też kilka wizytacji, a nawet zaległych kontaktów międzynarodowych. Przy czym oczywiste jest, że jeśli warunki zewnętrze nie będą na to pozwalały, to nie zrealizujemy punktów wyjazdowych, wizytacji czy kontaktów międzynarodowych jeszcze w tym półroczu.

Ale na wszelki wypadek, uprzedzając ewentualne pytania czy uwagi, że program jest zbyt bogaty, zaproponowałem to w tej formie. Lepiej bowiem, żebyśmy mieli te wszystkie sprawy podtrzymane, niż żeby one potem miały nam uciec. Jeśli będzie to możliwe, to będziemy je realizować, ewentualnie jeszcze konsultując poprzez posiedzenia prezydium Komisji.

Proszę bardzo o podjęcie ewentualnej dyskusji. Pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska, proszę bardzo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Dziękuję bardzo, mam pytanie. Czy ze strony ministerstwa, ministra mamy zapowiedź jakichkolwiek aktów, projektów ustaw? Dobrze byłoby wiedzieć. Z tego planu nie wynika, żebyśmy coś takiego mieli, ale może moglibyśmy go poprosić? Potem się okazuje, że może jesteśmy zaskakiwani. Jest w rządzie jakaś procedura przyjmowania projektów i chyba można się zorientować, co jest w wykazie w Rządowym Centrum Legislacyjnym, czy jak to wygląda. To jest takie pytanie.

Drugie pytanie, może nie pytanie, tylko uwaga ogólna. To bardzo dobrze, że przypomnieliśmy tematy, które, że tak powiem, z półrocza na półrocze zgłaszaliśmy w zeszłym roku, ale to nie nasza wina, że tak się stało, że to wszystko leży i bardzo trudno nam dopisywać jakieś nowe rozwiązania. Ale ponieważ tak jest, to miałabym prośbę, żebyśmy jednak częściej zwoływali posiedzenia Komisji. Oczywiście jeżeli większość koleżanek i kolegów podzieli mój pogląd. Zwłaszcza w tygodniu niesejmowym. Wtedy sale umożliwiające zdalną pracę są przecież do dyspozycji. Niedługo będzie półtora roku kadencji, a ja mam wrażenie, że właściwie niewiele zrobiliśmy, więc trochę szkoda. Taka uwaga ogólna.

I jedna szczegółowa. Jest pani przewodnicząca Lichocka. O ile wiem, to jest jej propozycja: Informacja na temat sytuacji dziennikarzy, którym wydawnictwo Axel Springer wytoczyło procesy. Ja nie mam nic przeciwko takiemu tematowi, ale chętnie bym dowiedziała się, podyskutowała i zorientowała się w ogóle na temat sytuacji dziennikarzy, którym wytacza się procesy, bo to chyba nie jest tak, że procesy wytacza dziennikarzom tylko i wyłącznie to wydawnictwo. Pewno też, choć akurat ja tego nie śledzę. Jednak o ile wiem, problem procesów dla dziennikarzy jest problemem – także przy postulatach zlikwidowania art. 212 kodeksu, kiedy jest o tym mowa. W każdym razie w bardzo wielu sytuacjach, więc bardzo chętnie bym przeredagowała ten temat.

A jeśli nie uzyskam zdecydowanego poparcia większości koleżanek, to tylko do pana przewodniczącego mam taką prośbę i postulat – tym razem chciałabym, aby został spełniony. W tym półroczu są dwa tematy dziennikarskie: procesy i sytuacja prasy lokalnej. Wszędzie tam, i słusznie, jest zapraszane Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Chciałabym jednak, żebyśmy do listy zapraszanych przedstawicieli na nasze posiedzenia dopisali oficjalnie działające i istniejące Towarzystwo Dziennikarskie, które grupuje także dziennikarzy. Oni nie zawsze mają taki sam pogląd, ale to nieważne, ale są. Są tam także dziennikarze czynni, którzy mają pełne prawo wypowiedzieć się na temat sytuacji w mediach.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Myślę, że od razu się odniesiemy do poruszonych spraw. Pierwsza kwestia. Jeśli chodzi o inicjatywy legislacyjne Ministerstwa Kultury

i Dziedzictwa Narodowego i Sportu, to rzeczywiście jest spodziewany projekt ustawy o statusie artysty. Jeśli tylko się pojawi, to oczywiście będziemy procedować, to jest oczywiste.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

A ja bym chciała wiedzieć, czy się pojawi i kiedy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że jak tylko się pojawi, to musimy się tym zająć, bo to jest sprawa pilna. Zależy nam na tym, żeby procedować jak najszybciej. Oczywiście z przyczyn covidowych, także dotyczących osobiście różnych osób, członków Komisji, niewiele pracowaliśmy w zeszłym roku. Myślę, że w tym roku będziemy to nadrabiać. Towarzystwo Dziennikarskie, jak najbardziej, możemy zapraszać. I cóż jeszcze?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale nie tylko.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No, to zaraz…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Są jeszcze inne organizacje dziennikarskie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

To dajmy pełną listę, ja mówię o...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To chyba są wszystkie najważniejsze kwestie. Proszę jeszcze pani przewodnicząca Joanna Lichocka odnośnie do punktu marcowego, dotyczącego dziennikarzy.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo jestem wdzięczna, że punkt ten został wpisany. Rzeczywiście zgłaszałam go. Zresztą zgłaszałam na jednym na posiedzeniu Komisji, że jest to sprawa bardzo ważna, ponieważ tych procesów jest kilka albo kilkanaście, dotyczą one wielu dziennikarzy i wydaje się, że jest to jakieś działanie systemowe tego wydawnictwa. Wydaje się, że warto, żebyśmy zobaczyli to zjawisko w kontekście. W lutym odbywają się pierwsze rozprawy. Dlatego termin marcowy jest trochę późny. Wolałabym, żebyśmy znaleźli na to czas w lutym, ale rozumiem, że tak wygląda kalendarz. Natomiast w marcu będziemy już mieli bardzo dużą wiedzę na temat tego, jak to wygląda. Nie mam nic przeciwko temu, abyśmy w przyszłości, np. w kolejnym półroczu, zrobili posiedzenie Komisji poświęcone sytuacji prawnej dziennikarzy, którzy są pozywani...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nękani procesami.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mówiąc po imieniu – nękani procesami, tak. Myślę, że warto to obejrzeć również w kontekście prasy lokalnej. Myślę, że oddzielne posiedzenie Komisji, całościowe, pokazujące usytuowanie prawne dziennikarzy – i to, jak ono jest słabe i jak jest to wykorzystywane przez różne siły i podmioty – na pewno jest potrzebne. Warto to pokazać i porozmawiać.

Jeśli chodzi o organizacje dziennikarskie, pani wymieniła Towarzystwo Dziennikarskie. To jest głośna, ale niewielka organizacja, ona nie grupuje bardzo wielu dziennikarzy. Myślę jednak, że warto rzeczywiście sięgnąć po różne organizacje dziennikarskie z różnych stron, również te, które gromadzą dziennikarzy lokalnych. Ja cały czas chciałabym państwu podkreślić to, że prasa lokalna jest w dużo trudniejszej sytuacji niż prasa ogólnopolska, w dużych ośrodkach. Po prostu trudniej się bronić dziennikarzom prasy lokalnej. Myślę, że naszym zadaniem powinno być też szczególne zwrócenie uwagi na tę sytuację, dlatego też zaproponowałam kwestię prasy samorządowej na kolejnym posiedzeniu.

Myślę także, że wniosek pani przewodniczącej z pewnością możemy realizować w kolejnych miesiącach. Tutaj jest sprawa dziejąca się teraz – rzeczywiście namnożenie procesów i pozwów jest bardzo duże.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo. Dziękuję pani przewodniczącej. Proszę panią przewodniczącą.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ja do tych stowarzyszeń dziennikarskich – tak, rzeczywiście, pewno jest kilka. Znaczy nie wiem, pewnie się coś zmieniło, ja jestem dosyć daleko od zawodu. Zawsze było tak, że było Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, które, powiedzmy, jakoś się odrodziło. Było jeszcze Stowarzyszenie Dziennikarzy Prasy Katolickiej. Było też takie dawne stowarzyszenie, nie wiem…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dziennikarzy Rzeczpospolitej.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

O, tak, Dziennikarzy Rzeczpospolitej.

Te trzy organizacje grupowały, ale także w terenie. Przecież ja wiem, gdzie należą dziennikarze w Łodzi. Należą do któregoś z tych stowarzyszeń, więc uznajmy, że są te trzy podstawowe plus Towarzystwo Dziennikarskie, które jest nowym bytem…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To nie wszystkie, pani przewodnicząca, bo jest jeszcze Stowarzyszenie Dziennikarzy Lokalnych.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

No, może. Zapraszajmy, kogo się da.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, musimy jakoś koncyliacyjnie i praktycznie wyjść z tej sytuacji. Wszystkie pomysły są bardzo dobre, tylko jakoś trzeba to uporządkować.

Myślę, że słuszna jest sugestia pani przewodniczącej Śledzińskiej-Katarasińskiej. W lutym posiedzenie sejmu, przynajmniej według planu, jest dopiero pod koniec miesiąca. Możemy odbyć posiedzenie Komisji Kultury w pierwszej połowie lutego i zrealizować najpierw te punkty, które są zaplanowane na luty. Szczególnie myślę o pierwszym punkcie. Również w lutym można by przeprowadzić punkt dotyczący wniosku pani przewodniczącej Joanny Lichockiej. W ten sposób, jak trochę tu przyspieszymy, to wtedy możemy zająć się szerzej sprawą dziennikarzy.

I tak musimy odbyć prezydium Komisji. Dzisiaj nie odbyliśmy, bo miało być o 14:00, ale ze względu na prośbę innej komisji, która chciała zająć tu za chwilę salę, przyspieszyliśmy posiedzenie. A i tak musimy niebawem odbyć posiedzenie prezydium Komisji, bo trzeba będzie zająć się... Myślę, że w tym roku nie będziemy prosić o wydłużenie terminów na patronaty roczne, więc musimy się zająć niedługo sprawą patronatów, wstępnym rozważaniem. Dopracowalibyśmy też kwestię kolejnych posiedzeń Komisji, które dotyczyłyby dziennikarzy.

W tej chwili mamy projekt dotyczący Axel Springer, mamy też kwestie prasy lokalnej – to są wnioski pani przewodniczącej Joanny Lichockiej. Pochwalę panią przewodniczącą Bożenę Żelazowską, której wniosek dotyczył sprawy kryteriów i zasad podziału środków z Funduszu Wsparcia Kultury. To jest element punktu lutowego. Częściowo pierwsza jego część wynika z planów zeszłorocznych, a druga część z wniosku pani przewodniczącej Bożeny Żelazowskiej.

A z kolei pan poseł Przemysław Drabek zgłosił do programu prac Komisji punkt dotyczący przyszłości produkcji polskich filmów animowanych. Chodzi o Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, podaję to tak w skrócie. Natomiast ten pomysł troszkę szerzej jest rozpisany. Ewentualnie zrobimy posiedzenie wyjazdowe w czerwcu, jeśli oczywiście warunki zewnętrzne na to pozwolą. Tak moglibyśmy podsumować ten wątek.

Natomiast żeby dyskusja nie dotyczyła tylko prezydium Komisji, to proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz. Widziałem, że się zgłaszał. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeżeli już rozmawiamy o procesach, które wytacza się dziennikarzom, to może warto, aby uzupełnić to o procesy wytaczane przez TVP SA różnym osobom. Oczywiście ani dziś, ani jutro, bo ten problem jest bardziej złożony. Tych procesów jest bardzo wiele, nie znalazłem jakoś ostatnio w ciągu miesięcy informacji, żeby TVP SA wygrała jakikolwiek proces, ale warto by wiedzieć, ile procesów wytoczyła, dlaczego one się zakończyły niepowodzeniem, ile pieniędzy wydała.

Ponieważ spotkanie jest protokołowane, ja nie mogę się nie odnieść do wypowiedzi pani przewodniczącej Lichockiej. Nie znam dokładnie pozwów, które RASP wytoczył, natomiast przejrzałem wczoraj portale internetowe. Wie pani, pani przewodnicząca, używanie sformułowań, że RASP reprezentuje interesy obcych mocarstw, realizuje agendę obcych wywiadów, ubieranie autorów w mundury Goebbelsa, używanie sformułowań: Lagerführer, Hakata, RASP koncernem z nazistowskimi korzeniami, RASP nazistowskim wydawcą – no, nie są to za bardzo chwalebne określenia. Pozwoliłbym sobie więc powiedzieć, że na tym etapie postępowania nie dziwię się, że RASP wytacza tego typu procesy. I tyle. Czy jest ich kilkanaście, czy kilka? Nie wiem. Jest ich prawdopodobnie około dziesięciu, ale z prawdziwą przyjemnością zapoznam się zarówno z pozwami, jak i argumentacją dziennikarzy, którzy muszą odpowiadać przez sądami.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z członków Komisji? Panie i panowie posłowie, macie jeszcze jakieś postulaty czy uwagi?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie. Wręcz przeciwnie, nawet bym powiedział. Tak rozumiem ten ostatni głos.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Jest jeszcze bardzo wiele posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To w takim razie zaproponowałbym, żebyśmy przenieśmy punkt marcowy, dotyczący Axel Springer, na luty. Wtedy mamy troszkę więcej wolnego czasu. Na posiedzeniu prezydium Komisji przyjrzelibyśmy się możliwości uzupełnienia, wprowadzenia nie tyle do planu pracy czy do realizacji jakiegoś punktu, który by wyniknął z doprecyzowania dzisiejszej dyskusji. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ja nie reagowałam, gdy pani przewodnicząca Lichocka to mówiła, ale wydaje mi się, że argument, że zaczynają się procesy, więc my natychmiast zróbmy posiedzenie Komisji, wydaje się przeczyć idei, no jak gdyby... Nie możemy chyba robić posiedzenia Komisji tak, żeby było podejrzenie, że wpływamy na jakiekolwiek procesy.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie, nie, one się odbywają w pierwszych dniach lutego, to nie będzie mieć wpływu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale pani przewodnicząca, wszystko mi się, że tak powiem, wali. Ja rozumiem, że są procesy. My też już mamy jakiś materiał, ale nie, że uprzedzamy procesy. To chyba nie jest dobrze. Przepraszam, to chyba nie jest dobrze. Błagam panią.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, myślę, że obojętnie, czy Komisja odbyłaby się w drugiej połowie, czy pod koniec lutego, czy na początku marca. To i tak nie będzie miało wpływu. Bieg spraw sądowych nieraz trwa miesiącami i latami, chodzi bardziej o naszą stronę, porządkową, żebyśmy faktycznie podjęli pracę i zostawili sobie czas na następne punkty. Natomiast nie będziemy w żaden sposób wpływać na to, co się będzie działo w innych obszarach. Szczególnie takich jak wymiar sprawiedliwości.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma. To mam pytanie: czy możemy tak przyjąć, że przesuwamy punkt trzeci z marca na luty? Ze względów bardziej praktycznych niż korelacji czasowej z czymkolwiek. A na posiedzeniu prezydium rozważylibyśmy, w jaki sposób wprowadzić punkt czy może posiedzenie Komisji, które dotyczyłoby szerzej środowiska dziennikarskiego.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Głównie na tym mi zależało, odrębne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To ja bym tak proponował, abyśmy pogodzili strony dyskusji. Jeżeli tak, jeżeli nie ma innych uwag, to czy możemy przyjąć, że przyjmujemy plan pracy, czy też państwo posłowie, uważacie, że powinniśmy głosować?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeżeli tak, to znaczy, że jest zgoda na przyjęcie planu pracy Komisji Kultury i Środków Przekazu na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2021 r. Z minimalną poprawką, o której mówiłem, i oczywiście z tym, że na posiedzeniu prezydium będziemy jeszcze rozmawiać o ewentualnym poszerzeniu planu o bardzo konkretny, ciekawy punkt czy całe posiedzenie.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła plan pracy na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2021 r. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję wszystkim paniom i panom posłom. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.